

**Warszawa, 31 października AD 2020**

**List otwarty do Jerzego Buzka, Antoniego Mężydło, Sławomira Rybickiego,  
Bogusława Sonika**

Drodzy Koledzy!

Zwracamy się do Was, bo zawsze byliśmy przekonani, że wspólnota ludzi, którzy w latach 70-tych i potem 80-tych, mieli odwagę walczyć o niepodległość Polski i wolność Polaków, zawsze pozostanie realna, niezależnie od powagi dzielących nas wcześniej i nieuchronnie pojawiających się ciągle – różnic politycznych.

Pamiętacie, jak wielkim oparciem w tamtych czasach był dla nas Kościół, jak często świątynie były azylem wolności i schronieniem dla tych, którzy o nią walczą. Pamiętacie, jakim źródłem siły były pielgrzymki św. Jana Pawła II, w czasie których „naród uznawał się w jestestwie swoim”. Gdy Ojciec Święty mówił jednocześnie i o prawach politycznych, i o wyzwaniach dla naszej wolności. Gdy piętnował antyrodzinną kulturę „obwarowanego prawami egoizmu”, upominał się o „ofiary egoizmu i «mody»; permisywizmu i relatywizmu moralnego” i przede wszystkim – o życie nienarodzonych. Również potem, w czasie pierwszej pielgrzymki do wolnej już Polski, gdy apelował, by Dekalog stał się fundamentem niepodległej Rzeczypospolitej.

Dziś widzicie ataki na kościoły, wspierane przez media i polityków, tylko dlatego, że społeczeństwo katolickie ciągle przyjmuje to nauczanie. To fakt przekraczający wszelkie zagadnienia polityki, wszystkie wzajemne pretensje władzy i opozycji.

Dlaczego Wasi przywódcy milczą, gdy skrajna lewica dehumanizuje nienarodzonych? Przecież ostatnie Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego najzupełniej zawiera się w szerszym, pierwszym orzeczeniu z 28 maja 1997 roku, które jednoznacznie określa, że Państwo ma nie tylko obowiązki wobec tych, którzy czekają na urodzenie, ale ich wypełnianie rozstrzyga o tym czy mamy jeszcze do czynienia z praworządną demokracją.

Na Wasze ręce składamy więc apel do Waszych politycznych liderów. Czas, żeby potępili dewastowanie świątyń i bicie broniących ich ludzi, wzywaniem do nienawiści i barbarzyńskie niszczenie polskiego języka, i oczywiście organizowanie zbiegowisk zagrażających zdrowiu Polaków, wbrew wszelkim zasadom bezpieczeństwa sanitarnego.

Istnieje zasada, że każda partia ma obowiązek kontrolować ekstremistów w swoich szeregach i po swojej stronie. W Polsce nawet komuniści w najgorszych czasach stalinowskich nie dewastowali świątyń i nie przerywali Mszy świętych.

Choć zasady cywilizacji życia powinny nas łączyć, żyjemy, niestety, w czasach ich systematycznego kwestionowania. Ale jeśli mamy w ogóle przetrwać jako polityczna wspólnota narodu – bronić trzeba choćby minimum reguł już nie politycznych, ale społecznych. O tym trzeba pamiętać, jeśli mamy być zdolni kontynuować naszą polską wspólnotę losu.

Marek Budzisz

Benedykt Czuma

Waldemar Flugel

Waldemar Gasper

Andrzej Grajewski

Piotr Hardt

Marek Jurek

Bogusław Kiernicki

Stanisław Mikołajczak

Piotr Niwiński  
Krzysztof Nowak  
Paweł Nowacki  
Piotr Ogiński  
Marian Piłka  
Marcin Preciszewski  
Andrzej Przybysz  
Marek Robak  
Piotr Semka  
Arkadiusz Siwko  
Maciej Srebro  
Stefan Szaciłowski  
Piotr Walerych  
Bronisław Wildstein  
Paweł Witaszek  
Antoni Wręga  
Krzysztof Wyszowski  
Marcin Dominik Zdort